№ 342. Łódź, Czwartek 16 grudnia 1920 roku. Cena 3 mk. (Na prowincji 3.10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 50
Za odnoszenie Mk.
na prowincji „ 55

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rane .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 6 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Sprzymierzeńcy prof. Waldemarasa.

Dnia 8 grudnia b. r. litewski delegat na konferencji Ligi Narodów w Genewie, prof. Waldemaras, wystąpił — wbrew poprzednim zobowiązaniem litewskim — przeciwko decyzji Ligi w sprawie plebiscytu w Wileńszczyźnie, zwłaszcza zaś przeciwko zamiarowi wprowadzenia na teren sporny wojsk międzynarodowych. Nieoczekiwane swe wystąpienie motywował Waldemaras rzekomą sprzecznością postanowień Rady Ligi Narodów z warunkami lipcowego traktatu litewsko-sowieckiego, nie dopuszczającego jakoby możliwości przebywania wojsk obcych na terytorjum przyznanem łaskawie przez Sowiety Litwie Kowieńskiej. Oceniając krok Waldemarasa, trudno się było oprzeć wrażeniu, że przyczyna tego ryzykownego salto mortale leży w najkordjalniejszej harmonji, panującej dotychczas pomiędzy rządami sowieckim i kowieńskim, a p. Waldemaras jest jedynie wyrazicielem opinji i woli czerwonych samodzierżców rosyjskich, usiłujących wyzyskać sprawę Wileńską do jak największego zagmatwania i skomplikowania toczących się w Rydze układów o pokój.

Najbliższe dni przyniosły całkowite potwierdzenie tych bardzo naturalnych domniemań. Bo oto już 11 grudnia Adolf Abramowicz Joffe wręcza p. Dąbskiemu notę, zrzucającą z jednej strony na rząd polski odpowiedzialność za popieranie (?) na terytorjum t. zw. Litwy Środkowej jakichś „band", stanowiących podobno „niebezpieczeństwo dla spokoju pobliskiej republiki sowieckiej", z drugiej zaś protestującą, i to „stanowcze", przeciw wysłaniu do Wilna załogi międzynarodowej, na zlecenie Ligi Narodów. Charakterystyczne, że Ligę Narodów p. Joffe traktuje dość pogardliwie, nazywając ją „związkiem państw, nieuznanym przez republikę sowiecką", a — w związku z obecnością oddziałów zbrojnych Ligi w Wilnie — podsuwa nawet wrogie wystąpienie jej przeciwko republice sowieckiej.

Ciągłe zamachy, bunty i powstania antybolszewickie w Sowdepji mogły istotnie przyprawić o manję prześladowczą niejednego z „komisarzy ludowych". Trudno jednak przypuścić, by temu obłędowi uległ również i odpowiedzialny kierownik bolszewickiej polityki zewnętrznej, który był niewątpliwie autorem noty z 11 grudnia. Nie jest więc nota objawem choroby umysłowej Cziczerina lub Joffego, dopatrujących się urojonych wrogów w Wilnie w postaci „buntowników" Sawinkowa czy też marynarzy hiszpańskich, lecz klasycznym dowodom braku wszelkiej uczciwości i jakichkolwiek skrupułów moralnych w polityce, uprawianej przez indywidua, mianujące się rządem sowieckim.

Wtrącanie rasowego nosa różnych Joffów do kwestji Wileńskiej jest przedewszystkiem pogwałceniem art. 1 umowy ryskiej z dn. 11 października, gdzie rząd sowiecki zgodził się na desinteressement w sporach terytorjalnych polsko-litewskich. „Żywioły białogwardyjskie" w Wileńszczyźnie są wytworem chorej wyobraźni dygnitarzy sowieckich, którzy — ostatnio zwłaszcza — czują się jak na rozżarzonych węglach. Chorobliwe te obawy wywołane są niezawodnie w dużej mierze nadmiarem przelewanej krwi ludzkiej, oraz nadużyciem kokainy i t. p. narkotyków. Wobec tego wszystkie „stanowcze" protesty przeciwko załodze międzynarodowej w Wilnie są nieszkodliwą dla niej bufonadą i trzęsienia ziemi w Genewie napewno nie wywołają.

Tendencja nowego występu dyplomacji bolszewickiej staje się jeszcze bardziej przejrzystą w świetle okoliczności, że t. zw. Litwa Środkowa nigdzie nie styka się z Sowdepją, oddzielona od tej ostatniej terytorjum polskiem. Urojone strachy p. Joffego nie mają nic innego na celu, prócz nowego utrudnienia i przeciągnięcia rokowań pokojowych. A na wiosnę — co Bóg da. Może „chłop i robotnik rosyjski", reprezentowany przez Bronsteina i b. carskich generałów, zdecyduje się na nową wyprawę do Warszawy po żywność, buty, odzież, biżuterję i inne drobnostki. A narazie mącić, kręcić, targować się. Byle mydlić oczy całemu światu, że się ma „szczerą chęć pokoju"...

Złą wolę słusznie wytyka rządowi sowieckiemu odpowiedź ministra Sapiehy i słusznie w słowach dyplomatycznych pretensje p. Joffego z dn. 11 grudnia traktuje jako „pretekst dla złamania podpisanych zobowiązań". Mimo to jednak jesteśmy pewni, że na kolejny numer bogatego repertuaru „pokojowej" trupy bolszewickiej w Rydze nie będziemy zbyt długo czekać.

B. D.

Ochrona pracy w Australji.

Australja jest krajem, który różni się od reszty świata najzupełniej nietylko pod względem świata zwierzęcego, roślinnego ale również i pod względem układu stosunków społecznych.

Przed trzydziestu kilku laty nastąpił tam wielki kryzys przemysłowy, połączony z okresem ostrego braku pracy. Około roku 1890-go wybuchł szereg strajków (jak robotników portowych, postrzygaczy owiec i t. p.), które zakończyły się przegraną robotników. Kapitał ze swej strony dążył do monopolizowania całych gałęzi przemysłu; zwłaszcza dało się to odczuć w Nowej Zelandji.

Robotnicy doszli wówczas do przekonania, że muszą się uciec do środków walki politycznej, że trzeba wykorzystać w sposób odpowiedni wprowadzone właśnie w r. 1889-ym w Nowej Zelandji powszechne prawo wyborcze.

Połączywszy się z chłopami, robotnicy drogą wyborów opanowali rząd (utworzyli coś w rodzaju projektowanego u nas „centrolewu"); w r. 1891-ym na czele rządu Nowej Zelandji stanął John Ballance, i rozpoczął się okres reform społecznych.

Poczęto więc wprowadzać nowe prawa, utworzono inspekcję do pilnowania wykonania tych praw; w r. 1901-ym prawa te zostały zebrane w całość, czyli skodyfikowane.

Prawo z r. 1901-go dotyczy fabryk i warsztatów: za warsztat jest uważany zakład pracy, gdzie conajmniej dwie osoby pracują na zasadzie umowy najmu pracy. Dzieciom do lat 14-tu praca wzbroniona; w gałęziach niebezpiecznych praca młodocianych i kobiet częściowo wzbroniona, częściowo ograniczona.

Dla kobiet i młodocianych tydzień pracy wynosił 45 godzin (najwyżej 8 godzin 15 minut dziennie i „soboty angielskiej").

Godziny nadliczbowe mogły być stosowane najwyżej przez 28 dni w roku, za osobną zapłatą i za zezwoleniem inspekcji.

Młodociani i kobiety nie mogą pracować w nocy i w kopalniach.

Dla mężczyzn tydzień pracy wynosi 48 godzin (najwyżej $8^3/_4$ g. dziennie).

Wydano dokładne przepisy, dotyczące bezpieczeństwa przy pracy i zdrowotności.

Wprowadzono płace minimalne: w pierwszym roku pracy 3 dolarów tygodniowo, w drugim 8 dolarów, i tak dalej aż do 20-tu dolarów. W r. 1908-ym utworzono specjalne urzędy płac, ustalające płace minimalne w zawodach poszczególnych.

W sklepach tydzień pracy dla młodocianych i kobiet wynosi 52 godziny, wszyscy pracownicy handlowi mają wolne niedziele i prócz tego jeszcze pół dnia wolnego w tygodniu. W handlu także obowiązują płace minimalne. — Wypoczynek niedzielny obowiązuje wszędzie.

Chałupnictwo zostało podd[illegible]e przepisom ogólnym, co doprowadziło do zmniejszenia rozmiarów chałupnictwa.

Prawa nowozelandzkie były wzorem dla całej Australji.

W r. 1904-ym zostało wydane prawo, obowiązujące w całej Australji, a wprowadzające urzędy płac, oraz urzędy rozjemcze dla ustalenia płac.

Zwłaszcza rozwinęło się ustawodawstwo ochronne w Nowej Walji Południowej i w Wiktorji.

W Wiktorji pierwsza ustawa fabryczna ukazała się w r. 1874-ym. Ustawa ta wprowadziła 8-godzinny dzień pracy dla kobiet w tych zakładach, gdzie pracuje conajmniej 10 osób. Prawo to jednak nie było przestrzegane.

Następnie powołana do tego komisja opracowała prawo z r. 1885-go, dotyczące fabryk i sklepów, skodyfikowane nanowo w r. 1905-ym, a później jeszcze zmienione. Prawo to zawiera zakaz pracy do lat 13-tu, a do lat 16-tu i dla kobiet tydzień pracy 48-godzinny.

W r. 1887-ym rozciągnięto prawo fabryczne na warsztaty, w których pracuje conajmniej 2-ch chińczyków, a w r. 1896 nawet na te, gdzie pracuje jeden chińczyk (szło tu o konkurencję, jaką wytwarzał robotnikowi białemu tani robotnik chiński).

Prawo z r. 1896-go energicznie wystąpiło przeciw chałupnictwu, ustalając zarazem płace minimalne przy wytwarzaniu odzieży, mebli i pieczywa, zarówno w warsztatach, jak w domu; płace te mają być ustalone przez specjalne komisje.

Toż samo prawo ustala, że osoby, objęte ochroną pracy, mogą pracować tylko w dzień i nigdy więcej niż 10 godzin na dobę. Tam, gdzie pracuje choć jeden chińczyk, praca ma się odbywać między 7 i pół rano a 5-ą pp. (w soboty do 2-ej pp.). W rzeczywistości zaś oddawna już obowiązywał 8-godzinny dzień pracy.

W sklepach tydzień pracy dla kobiet i młodocianych ma wynosić najwyżej 52 godziny (do 9 godzin dziennie). Sklepy mają być zamykane o 7-ej wieczorem, a w soboty o 10-ej wieczorem. Ogólny odpoczynek niedzielny, a prócz tego raz na tydzień wolna półdniówka.

Prawodawstwo Nowej Walji Południowej jest zbliżone do prawodawstwa Wiktorji. W r. 1908-ym wydano tam prawo o płacach minimalnych w fabrykach, warsztatach i sklepach.

St. Kret.

50 miljonówek dla czytelników „Pracy".

Każdy kto kupi zagwarantowaną całym majątkiem wydawnictwa, zwrotną po roku, pożyczkę na rzecz „Pracy" będzie brał udział w losowaniu 50 miljonówek. Nie ulega wątpliwości, że każdy, komu zależy na istnieniu jedynego w Łodzi polskiego demokratycznego pisma — nie omieszka w najbliższych dniach złożyć w administracji pisma choćby 100 markowej pożyczki.

Pomagając w ten sposób pismu każdy pomaga i sobie, bo nic nie tracąc ma możność wygrania miljonówki.

Wyjaśnień dokładnych w tej sprawie udziela administracja „Pracy" (Przejazd 8).

Wrzenie w Indjach.

Podobnie jak w Egipcie, w Afryce Południowej lub w Irlandji, ruch wolnościowy zaczyna coraz bardziej szerzyć się w Indjach. Do tego rozgorączkowania umysłów przyczyniła się bezsprzecznie polityka imperjalistyczna Anglji.

Zeszłoroczna rzeź ludności w Amritsar rzuciła iskrę na prochy. Drugim gromem dla Indji był traktat sewrski, równający się rozbiorowi Turcji, na który 66 miljonów muzułmanów hinduskich nie mogło się zgodzić. Dążenie rządu angielskiego do przeprowadzenia uchwały, na mocy której mógłby wojsk hinduskich używać zawsze i wszędzie po za granicami Indji, dolało oliwy do ognia.

Ostatni kongres narodowy, zebrany w Kalkucie, który dotąd gotów był na każde skinienie Anglji, otwarcie wystąpił przeciw Londynowi. Uchwalono zerwanie z Anglją. Indje nie mają czego oczekiwać od Anglików, nie wierzą w ich obietnice, a na dążenia rządu angielskiego odpowiedzą bojkotem całej administracji i handlu angielskiego.

Przywódcami tego ruchu są Lajpat Rai, Bepin Skandra Pal i najwybitniejszy z nich wszystkich, apostoł niepodległości, adwokat Gandhi.

Wedle rezolucji, uchwalonej na kongresie, Hindusom nie wolno zajmować urzędów, głosować ani kandydować do rozmaitych rad; dzieci uczęszczać mają tylko do szkół narodowych prywatnych, nie subwencjonowanych przez rząd, adwokaci porzucają trybunały angielskie i pracować mają nad stworzeniem narodowych sądów. Jest to zatem otwarta wojna z Londynem.

Kronika poiltyczna

Konferencja prasy prowincjonalnej u p. Witosa.

Onegdaj w Warszawie odbyła się konferencja z przedstawicielami prasy prowincjonalnej dawnego Królestwa Kongresowego, w której wziął udział także pan minister skarbu Steczkowski. Zebranym redaktorom przedstawił p. prezydent ministrów nasze położenie wewnętrzne i najważniejsze zagadnienia polityki zagranicznej, poczem p. minister skarbu omawiał sytuację ekonomiczną kraju i swój plan finansowy.

Sprawa Senatu w komisji.

Se'mowa komisja konstytucyjna przeciw głosom przedstawicieli PSL, NPR i Wyzwolenia postanowiła poruczyć osobnej podkomisji uzgodnienie wniosku p. Maślanki z wnioskiem większości komisji w przedmiocie Senatu. Do podkomisji weszli: przewodniczący dr. Dubanowicz, członkowie ks. Lutosławski i Maślanka.

Stronnictwo realnej pracy narodowej.

Odbyło się walne zebranie członków byłego stronnictwa „prawicy narodowej z granic b. Kongresówki. Wobec usunięcia się z dotychczasowego wyż. wzmiankowanego stronnictwa, mającego swą ekspozyturę w Sejmie jako „Klubu pracy konstytucyjnej"—postanowiono utworzyć odrębne stronnictwo polityczne: „Realnej Pracy Narodowej". Na prezesa wybrano hr. Henryka Potockiego—zaś do prezydjum: księdza prałata Chelmickiego i hr. Wojciecha Rostworowskiego.

W sprawie kryzysu węglowego w przemyśle.

Wobec zastoju w przemyśle włóknistym z powodu braku węgla, delegaci i poborcy Polsk. Zw. Zaw. „Praca" obowiązani są komunikować o każdym wypadku wstrzymania fabryki w biurze Związku „Praca". Dane takie są niezbędne do statystyki.

PANIE MICHALE!

O naszym Se m e możnaby powiedzieć, że jest malowa y na „ludowo". Większość stronnictw w Sejmie zamieściło w swych wywieszkach przymiotnik „ludowy". Dawne stronnictwo narodowo-demokratyczne zrozumiało, że wobec epokowych przewrotów i z gruntu zmienionych warunków trzeba koniecznie coś zrobić i przyszło do przekonania, że nazwa stronnictwa brzmi za mało demokratycznie, a brzmienie to wielka rzecz! Wszakże pismo św. już mówi, o „brzmiącym cymbale". Przemianowało się tedy na „Związek ludowo-narodowy". Po jakimś czasie część Związku uznała, że słowo Związek jest zbyt oklepane. Odłączyła się tedy od ZLN. i nazwała „Zjednoczeniem ludowo-narodowem". Co te obie nazwy mają wyrażać — trudno zrozumieć. Jest to coś w rodzaju „Masła maślanego". Mamy zatem w Sejmie: „Związek ludowo-narodowy", „Zjednoczenie narodowo-ludowe" i „Polskie Stronnictwo ludowe" w trzech wydaniach: „Piast", „Wyzwolenie" i „Lewica", czyli Sejm malowany na „ludowo".

Aresztowanie szajki oszustów międzynarodowych.

(as) Od dłuższego czasu w Antwerpji, jak również w różnych miastach Holandji, Francji i Niemczech, grasowała dobrze zorganizowana banda oszustów.

Oszustwo polegało na tem, że członkowie szajki sprzedawali najcenniejszy metal, platynę, stosownie do próbki, za kolosalne sumy, sięgające niekiedy kilku miljonów marek, dostarczali zaś towar, nie okazywany w próbkach przy tranzakcji a lichy. Pomimo energicznych poszukiwań policji, na ślad bandy nie natrafiono.

W dniu 1 października r. b. do fabrykanta djamentów w Antwerpji, niejakiego Bürcha, zgłosiło się trzech osobników, w celu sprzedaży platyny, przyczem oszukali go na 10,000,000 mk. Poszkodowany zawiadomił o tem miejscowy urząd śledczy. Osobnicy ci jednak zniknęli z horyzontu. Wydelegowany do tropienia oszustów specjalny detektyw, kierując się wskazówkami, udał się do Berlina, gdzie dowiedział się z gazety policyjnej, iż oszust nazwiskiem Eljasz Gersohn, jest poszukiwany listami gończymi i że musi on znajdować się w Warszawie; tam zaś zasięgnął wieści, że udał się on do Łodzi. Przybywszy do Łodzi detektyw zwrócił się do tutejszego urzędu śledczego.

Naczelnik ekspozytury ob. St. Wayer i ob. Domański, komendant III brygady, po energicznych poszukiwaniach, wykryli 2 członków wspomnianej szajki w norze złodziejskiej na Bałutach przy ulicy Łagiewnickiej Nr. 8. Byli to: Berlis Hermer, (pseudonim Grajman), który skazany był już na 10 lat więzienia za oszustwo i na którym ciążą jeszcze wyroki sądowe, oraz Eljasz Gersohn.

Aresztowano również 2 kobiety, podające się za żony oszustów. Miały one fałszywe paszporty.

Przy aresztowanych znaleziono 21,000 franków belgijskich, czeki na banki różne na 300,000 mk., djamenty, brylanty, złoto i perły—na 10,000,000 mk. Trzeciego wspólnika poszukuje policja.

O tak szczęśliwym wyniku poszukiwań dzielny detektyw zawiadomił niezwłocznie swoje władze w Antwerpji.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

16
Czwartek

Dziś Albiny
Jutro Łazarza

Wschód słońca,	8 m. 08
Zachód „	3 m. 44
Wschód księżyca	11 m. 02
Zachód „	10 m. 09

Z życia organizacji N. P. R.

Dzielnica Widzew.

Dn. 18 bm., w sobotę, o g. 5 po poł. w sali przy ul. Marszałkowskiej 2, odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy Widzew. Sprawy ważne. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Baczność dzieln. Wodna.

W niedzielę dn. 19 grudnia o godz. 8 pp. w lokalu N. P. R. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie ogólne członków N. P. R. dzielnicy Wodnej. Sprawy ważne.

Baczność Dzielnica Górna.

Zarząd Dzielnicy Górnej zwołuje w Klubie (Kątna 2) konferencję dla wszystkich członków na dzień 19 grudnia to jest w niedzielę na godz. 3 po południu. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Z Koła NPR, Elektrownia.

W piątek dn. 17 b. m., o godz. 6 min. 30, w klubie NPR., Piotrkowska 91, odbędzie sie ogólne zebranie Koła NPR. Elektrowni Łódzkiej. O liczne przybycie uprasza zarząd.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Zebranie Rady Okr. P. Z. Z.

W niedzielę, o godz. 9 rano, w lokalu Pols. Zw. Zaw. przy ul. Głównej 31 odbędzie się zebranie Rady Okręgowej Pols. Zw. Zaw., na którem obecny będzie poseł St. Hellich. Uprasza się członków Rady o punktualne przybycie.

Do delegatów i poborców Związku „Praca".

Z powodu wigilji świąt Bożego Narodzenia zebranie delegatów i poborców Związku „Praca" nie odbędzie się w oznaczonym terminie. Zebranie to odbędzie się dopiero dnia 7 stycznia 1921 r.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj „Powódź" w doskonale zgranym zespole i na tle oryginalnej dekoracji formistycznej A. Pronaszki.

Jutro w piątek „Pan Damazy" J. Blizińskiego z Zelwerowiczem, kapitalnym odtwórcą krewkiego szlachcica — Pana Damazego, Zegoty. Będzie to znowu wieczór zdrowego śmiechu i sarmackiej pogody.

— Dwa występy Baletu Opery Warszawskiej. Dziś i jutro w Sali Koncertowej odbędą się dwa występy Baletu Opery Warszawskiej z udziałem najwybitniejszych artystów i artystek z Haliną Szmolcówną, Ireną Szymańską i Piotrem Zajlichem na czele. Występy Baletu Warszawskiego stanowić będą w Łodzi niewątpliwie niezwykłą atrakcję artystyczną i wywołają bezsprzecznie duże zainteresowanie. Bilety w księgarni A. Straucha, ul. Dzielna 12.

Z miasta.

— Kryzys węglowy w elektrowni. Wczoraj po poł. z powodu braku węgla elektrownia wstrzymała dopływ prądu. Dopiero około godz. 7 wieczorem ukazało się światło na mieście, dzięki temu, że elektrownia uzyskała kilka wagonów węgla, które starczą zaledwie do dnia dzisiejszego. O ile zatem nowy transport węgla nie nadejdzie — dziś znów grozi miastu brak światła.

— O studentach medycyny. Dla studentów medycyny przedłużono termin do składania podań o odkomenderowanie na studja do dnia 1 stycznia 1921 roku. Podania z prośbą o odkomenderowanie na studja mogą wnosić też studenci medycyny, którym pozostaje do ukończenia studjów trzy lub cztery lata.

— Wymiana zniszczonych banknotów. Polska Krajowa Kasa Poż. podaje do powszechnej wiadomości przepisy o wymianie zniszczonych biletów, zatwierdzone przez Min. skarbu. Bilety przedstawione do wymiany winny posiadać więcej niż połowę pewierzchni papieru biletowego, wszystkie numery względnie serje i conajmniej jeden z podpisów. Bilety sklejone nie mogą składać się z części różnych biletów.

Bilety nie odpowiadające powyższym przepisom mogą być wymienione tytułem wyjątków w wypadku zniszczenia przez żywioły, jak pożar, powodzi oraz skutkiem działań wojennych.

Według uznania naczelnej Dyrekcji i PKKP, poszkodowani obowiązani są tedy złożyć zaświadczenie odnośnych władz administracyjnych o przeprowadzeniu dochodzenia przy ustaleniu przyczyny co do ich okoliczności zniszczenia.

— Z Sądownictwa. Sejmowa Komisja prawnicza przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu, że nie przedłuży nadal zawieszenia ustawy o sądach pokoju, wobec czego ustawa ta z 14 lipca r. b., rozszerzająca właściwość sądów pokoju do 30.000 marek, wchodzi w życie automatycznie z dniem 1 stycznia 1921 roku. W związku z tem Komisja wezwała rząd, aby przedłożył projekt ustawy podwyższającej należytości ławników w sądach pokoju. Obecnie ławnicy pobierają 35 marek miesięcznie za udział w posiedzeniach, a nadto, aby uskutecznił reorganizację sądów okręgowych.

— Zapisy na pożyczkę Odrodzenia przedłużono do końca lutego

— Stosunki handlowe z Gdańskiem. W ciągu najbliższych dni przybędzie do Łodzi delegacja przedstawicieli m. Gdańska pod przewodnictwem p. Samborskiego. W związku z tym p. Samborski wygłosi odczyt w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich o stosunkach handlowych, które mają się zawiązać między Łodzią a Gdańskiem.

O dniu odczytu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

— Przemysłowcy organizują się! Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów na ostatniem posiedzeniu postanowiła zaliczyć w poczet członków rzeczywistych Centralnego Związku następujące 3 organizacje: Związek Fabrykantów Zapałek, Komitet Giełdowy Łódzki i Zrzeszenie Przemysłowców Leśnych.

Rada wyznaczyła najbliższe swe posiedzenie na dn. 20 b. m. celem ustalenia wytycznych programu polityki gospodarczej i omówienia szeregu spraw, które dla braku czasu spadły z porządku dziennego ostatniego zebrania Rady.

— Z Bibljoteki Publicznej. Zarząd T-wa Bibljoteki Publicznej w Łodzi podaje do wiadomości, iż od dnia 13 grudnia rb. opłata wejściowa do Czytelni zostaje podniesiona do 2 mk. od osoby; składki zaś członkowskie od dnia 1 stycznia r. 1921 do wysokości 120 mk rocznie.

— Z T. N. S. W. Dzisiaj odbędzie się VI posiedzenie Sekcji Polonistycznej T. N. S. W. z referatem p. Janiny Zdrojewskiej pt. „Klasyfikacja czasowników gramatykach szkolnych". Początek o g. 8.30 wiecz. w lokalu T. N. S. W., Aleje Kościuszki 17.

— Manufaktura. Do połowy listopada ceny towarów łokciowych szły ciągle w górę. Kupcy jednak już wtedy przewidywali, że zwyżka się kończy. Istotnie też, aczkolwiek ceny nie spadły jeszcze, nie idą one już w górę. Obroty są bardzo małe, co usposabia kupców pesymistycznie. Dotychczasowe ceny tkanin były rzeczywiście paskarskie. Ceny skakały w górę o wiele więcej, niż waluty zagraniczne, na których zwyżkę kupcy się powołują, podwyższając ciągle ceny. Faktem też jest, że gdy fabrykanci łódzcy i inni podwyższali ceny swych wyrobów o 25 procent, to kupcy warszawscy podwyższali ten sam towar o 50—60 proc. Jedynym artykułem, który miał więcej nabywców w ubiegłym tygodniu, były towary białe, które ciągle drożały. Poszukiwano także towarów letnich na zapas, jak batystów, markizetek, jedwabiów i t. d.

— Z Uniwersytetu Powszechnego. Czwartek 16 bm., od 7—8 wiecz., p. Handelsman, „Zasady hygjeny ogólnej", od 8—9 wiecz., p. Konar-Nowicki, „Norwid — jako syntetyk kultury polskiej".

Piątek 17 bm., od 7—8 wiecz., p. Taubenszlag, „Ewolucja prawa" (Sala A), od 7—8 wiecz., p. Kempner, „Seminarjum" (Sala B), od 8—9 wiecz., p. Kempner, „Zbrodniarz a przestępstwo".

Sobota 18 bm., od 7—8 wiecz., p. Ada Koziołkiewiczówna, „Sonety Krymskie", od 8—9 wiecz., p. Kapińska-Woyczyńska, „Podświadomość" (wykład II-gi).

— W sprawie nominacji urzędników oraz różnych spraw personalnych. Ze względu na zdarzające się wypadki powierzenia obowiązków służbowych osobom, które nie otrzymały jeszcze dekretu nominacyjnego z prezydjum Województwa, Województwo poleciło przestrzegać ściśle przepisy służbowe, wskazujące jasno, że jedynie kompetentnym do załatwienia spraw personalnych jest departament prezydjalny Województwa. Za wszelkie następstwa spowodowane nieprzestrzeganiem cytowanych przepisów i za wszelkie wydatki, jakieby powstały z różnicy między datą przyjęcia danego urzędnika na służbę a datą dekretu nominacyjnego Województwa, będą starostowie, względnie komisarz Rządu, osobiście odpowiedzialnymi.

— Z prasy wojskowej. Wydział II Sztabu D. O. Gen. w Lublinie rozpoczął wydawnictwo tygodnika „Hasło". Pismo poświęcone jest „żołnierzowi polskiemu i jego przyjaciołom". № 1 „Hasła" ze względu na bogactwo i staranny dobór treści zdaje się wróżyć jak najpomyślniej o przyszłości pisma. Wydawnictwu należy się gorące poparcie ze strony wszystkich, którzy, będąc istotnymi przyjaciółmi żołnierza, interesują się pracą kulturalno-oświatową w wojsku polskiem. Adres redakcji i administracji: Lublin, Niecała 1.

— Odczyty w Lidze Kobiet. W czwartek dn. 16.XII, o godz. 8 p. sędzia Kempner wygłosi odczyt na temat: Konstytucja współczesna a Konstytucja 3 maja.

Wstęp na odczyty wolny dla wszystkich.

— Zniesienie odpoczynku niedzielnego? Wiadomość sensacyjną podaje warszawska „Hacefira", która pisze: „Krążą pogłoski, iż rząd zamierza wkrótce znieść prawo o przymusowym odpoczynku niedzielnym i żydzi, obserwujący sobotę, będą mieli prawo otwierać sklepy na kilka godzin w niedzielę. Z tegoż źródła zawiadamiają nas, że rząd zamierza dać żydom jeszcze pewne ulgi w dziedzinie kultury i szkolnictwa".

Jak wiadomo, prawo o przymusowym odpoczynku niedzielnym dla wszystkich zostało uchwalone w Sejmie głosami wszystkich posłów z wyjątkiem kilku głosów narodowców żydowskich.

— Wspomnienie pośmiertne. W dniu 15 b. m. rozstał się z tym światem ś.p. Puchała Józef, członek Pol. Zw. Zaw. „Praca". Zmarły był gorliwym i sumiennym robotnikiem. W dniach krytycznych dla Ojczyzny wstąpił do Armji Ochotniczej; po powrocie z wojska zaniemógł ciężko na zdrowiu i wkrótce zmarł, w kwiecie wieku. Cześć Jego pamięci.

— Na żołnierza polskiego. Na chrzcinach u państwa Klatt zebrano na rzecz polskiego żołnierza 850 mk.

— Z Domu Starców. W Domu Starców przy ul. Dzielnej znajduje się obecnie 300 pensjonarzy płci obojga. Są to przeważnie chorzy. Z braku funduszów nowi kandydaci od kilku miesięcy nie są przyjmowani. Położenie tej pożytecznej instytucji jest więcej niż krytyczne. Brak niemal zupełny żywności, odzieży i opału. Zarząd jest wprost bezradny i dla tego za naszem pośrednictwem zwraca się do społeczeństwa łódzkiego z gorącą prośbą o

pomoc materjalną dla tych nędzarzy. Ofiary w naturze i w gotówce przyjmuje kancelarja Domu Starców przy ul. Dzielnej 52.

— **Walka z wielkimi paskarzami.** Celem zbadania codzień rosnącej drożyzny na towary manufakturowe, Urząd walki z lichwą zarządził szereg rewizji w składach i sklepach z manufakturą, przyczem ustalono: iż kupcy w Łodzi zupełnie nie stosują się do przepisów kodeksu handlowego w przedmiocie prowadzenia w swych przedsiębiorstwach książek handlowych, oraz sporządzania innych dokumentów obrotu, do czego są wobec prawa zobewiązani.

Takie karygodne niedbalstwo, sprzyjające nieuczciwości kupieckiej, nadal tolerowanem przez Urząd nie będzie. Rewizje, kontrola i sekwestracje będą zatem prowadzone aż do osiągnięcia skutku podług wszelkich formalności, aby wykluczyć nadużycia: tylko przez organa należycie wylegitymowane zleceniem Urzędu walki z lichwą, zaś przeglądanie ksiąg handlowych, zapisków, dokumentów, oraz wkraczanie do mieszkań prywatnych—tylko na mocy szczegółowego pisemnego upoważnienia naczelnika, lub referenta wydziału śledczego. W razie potrzeby księgi handlowe i zapiski mogą być dostarczane do Urzędu i na żądanie badane w obecności zainteresowanych.

— **Opieka nad b. więźniami.** Powiatowa komisja opieki społecznej postanowiła rozszerzyć swą działalność na b. więźniów, mieszkańców powiatu.

— **Otwarcie ochrony.** Wkrótce otwarta będzie w gminie Rąbień ochrona dla dzieci robotników podmiejskich, mianowicie we wsiach Nowe Złotno i Cyganka. Pomoc w urzeczywistnieniu tego projektu okazać ma powiatowy komitet opieki społecznej.

— **Nieludzki rządca.** Przy ul. Przejazd 86 rządca tego domu postanowił przeprowadzić eksmisję pewnej lokatorki, kobiety z drobnemi dziećmi i matki dwuch synów żołnierzy. A użył do tego takiego sposobu: pod pozorem remontu kazał jej się wyprowadzić na poddasze, a po dokonaniu remontu... mieszkanie wynajął innemu lokatorowi. Dziś biedna wdowa z drobnemi dziećmi marznie na poddaszu, a nieludzki rządca tryumfuje. Przypuszczamy, że pokrzywdzona poszuka sprawiedliwości w sądzie.

— **Pożary.** W ciągu dnia wczorajszego straże ogniowe alarmowane były do 3 pożarów. O godz. 5 i pół rano zawezwano I, II, III, IV, a następnie V i VI oddziały straży na ul. Moniuszki pod nr. 6, gdzie na poddaszu domu z niewiadomej przyczyny wybuchnął pożar. Wszystkie oddziały straży czynne były do godz. 1 po poł. O godz. 5 po poł. znów wezwano tam II oddział dla stłumienia ognia powstałego śród zgliszcz. Spłonął tu dach i facjaty, w których mieściło się 7 pokoi. Straty wynoszą około pół miljona mk.

Również o godz. 3 po poł. wezwano I oddział straży ogniowej na ul. Hypoteczną, gdzie palił się drewniany dom Hauslera. I tu spłonął dach, oraz jedno mieszkanie na poddaszu.

Trzeci, drobny ogień, miał miejsce przy ul. Pieprzowej.

Z sądów.

Za nadużycie władzy.

Wczoraj tutejszy Sąd Okręgowy rozstrzygnął sprawę ławnika magistratu zgierskiego, p. Pawła Kilanowicza, oskarżonego o nadużycie władzy, polegające na tem, że wyeksmitowaną na mocy wyroku sądowego z mieszkania w domu Ekierta w Zgierzu, Helenę Łatecką, oskarżony, wbrew woli gospodarza, pod pozorem zarekwirowania mieszkania, przy pomocy woźnych magistratu, wprowadził z powrotem do opróżnionego mieszkania. Na sądzie p. K. tłumaczył się, że zastępował wówczas przewodniczącego Urzędu mieszkaniowego i że działał pod wpływem litości nad czworgiem dzieci Łateckiej.

Sąd wyniósł wyrok, skazujący p. Kilanowicza na 4 miesiące aresztu i degradację.

Na fundusz wyborczy NPR.

Matuszewski W.—20 mk., Bednarczyk—30, Kacprzak J.—20, Gradomski J. —20, Cnrzan—15, Staut—25, Mikołajczyk M.—20, Wasiak M.—20, Gaweł J.—25, Rzeźniczak Wł.—10, Wrzoskowska J.—20, Leśniak M.—25, Urbaniak F.—20. — Razem 270 mk.

TELEGRAMY

Sejmowa Komisja spraw zagranicznych o Wileńszczyźnie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 15. Sejmowa Komisja spraw zagranicznych odbyła dzisiaj wieczorem posiedzenie w obecności ministra Sapiehy i podsekretarza stanu Dąbrowskiego.

Minister Sapieha zdał sprawę ze stanu kwestji wileńskiej, przyczem zażądał tajności obrad, co do pewnych punktów. Komisja zastosowała się do życzenia tego.

Dyskusja stwierdziła zgodność naogół poglądów Komisji i ministra. Przyjęto następującą rezolucję:

„Komisja spraw zagranicznych wzywa pana ministra spraw zagranicznych, aby poczynił starania dla uzyskania u rządu:

1) Aby ten dążył do możliwie rychłego oddania Wileńszczyzny administracji państwowej polskiej zarówno cywilnej, jak i wojskowej.

2) Aby spowodował ograniczenie kompetencji ewentualnego zgromadzenia przedstawicieli ludności, o ile je komisja Ligi Narodów za dopuszczalną formę konsultacji uzna, wyłącznie do odpowiedzi na pytanie, czy teren plebiscytowy ma wejść w skład państwa polskiego, czy Litwy kowieńskiej.

3) Aby rząd wreszcie zapobiegł wytworzonej przez tymczasową Komisję Rządzącą na Litwie odrębności prawnej.

Pozatem ks. Lutosławski złożył rezolucję, w której żądał, aby komisja wezwała rząd i dowództwo wojskowe do przedstawienia oryginałów listów, przesłanych przez Min. spraw. zagr., jakoteż przez Urzędy propagandy zewnętrznej i władze wojskowe w sprawie Wileńszczyzny do przedstawicielstw polskich w Wilnie i zagranicą, oraz do oddziałów wojskowych, stacjonowanych na pograniczu Wileńszczyzny.

Min. Sapieha oświadczył, że uchwalenie tej rezolucji uważać będzie za wyrażenie mu votum nieufności. Zdaniem ministra, ujawnienie tych danych będzie możliwe po załatwieniu wszystkich spraw, związanych ze sprawą Wileńską.

Wobec tego oświadczenia Komisja odroczyła dyskusję nad tą rezolucją.

Warunki koncesji sowieckich.

RYGA, 15. (PAT) Radjo. Łot. B. Pr. donosi: Sowiecko-rosyjskie biuro prasowe w Rydze wydało biuletyn z warunkami na jakich udzielonoby koncesji na eksploatację drzewa w Syberji północnej. Warunki te są następujące: 1) Korzystający z koncesji może dowolnie wybierać z obszarów leśnych, wyznaczonych jedynie na koncesję; 2) Stosunek eksploatacji w przeciągu 1 roku lub przez cały okres koncesji musi odpowiadać planowi eksploatacji, zaakceptowanemu przez rząd sowietów; 3) Koncesjonarjusz ma prawo polowania, rybołówstwa i gospodarstwa rolnego na swoim obszarze. 4) Koncesjonarjusz ma prawo budowania potrzebnych kolei i własnych flotyli, koncesjonarjuszowi wolno eksploatować na swoim obszarze bogactwa naturalne, jak torf i węgiel brunatny.

Na pograniczu ukraińsko-bolszewickim.

LWOW, 15. Według opowiadania przybyłych nad Zbrucza zbiegów, bolszewicy ewakuują Zmerynkę, Płoskirów i Kamieniec Podolski, za Zmerynką jednak zgromadzili kilka dywizji syberyjskich. Między ludnością a wojskiem przyszło tam do walki. Bolszewicy zburzyli cukrownię w Januszpolu i Andrussówkę po 4 dniowej walce z robotnikami cukrowni.

Bałachowicz nie będzie walczył.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 15. Do gen. Bałachowicza zgłaszają się w ostatnich czasach liczne delegacje z prośbą o dalsze prowadzenie walki z bolszewikami. Gen. Bałachowicz odmówił temu, twierdząc, że spełnienie tego życzenia jest z tego choćby względu niemożliwe, że armja jego jest rozbrojoną i internowaną przez wojskowe władze polskie.

Zbrojenia.

GENEWA, 15. (PAT) Zgromadzenie Ligi narodów zatwierdziło na południowym posiedzeniu jednogłośnie uchwałę w sprawie zbrojeń. Artykuł dotyczący zobowiązania, aby nie przekroczyć w ciągu następnych 2 lat obecnej wysokości budżetu wojskowego został poddany głosowaniu. 37 państw brało udział w głosowaniu, 7 głosowało przeciw, między nimi Francja i Polska.

Plebiscyt górnośląski.

Rząd polski zagwarantuje ubezpieczenie dla G. Śląska!

WARSZAWA, 15. (PAT) — Komisja ochrony pracy obradowała nad wnioskiem nagłym ks. dr. Kotuli co do zagwarantowania przez rząd polski rent ubezpieczeniowych dla wszelkiego rodzaju pracowników na Górnym Śląsku na wypadek przyłączenia go do Polski. Na Pomorzu i w Poznańskiem jest mnóstwo dawnych inwalidów lub rodzin po inwalidach z czasu wojen pruskich, którzy dotychczas żadnych rent nie pobierali, stwierdzono jednak, że wina za ten stan rzeczy nie spada na Polskę, ani na rząd polski, lecz na rząd berliński.

Po obszernej dyskusji uchwalono następujący wniosek ustawodawczy: 1) państwo polskie przyjmuje na siebie gwarancję wypłaty w markach niemieckich wszystkich rent ubezpieczeniowych i innych świadczeń, należnych na zasadzie ustaw o ubezpieczeniach społecznych dla wszystkich ubezpieczonych na Górnym Śląsku w wysokości nie niżej niż dotychczas, 2) upoważnia się rząd do wypłacenia ubezpieczonym na Górnym Śląsku dodatków drożyźnianych w miarę wymiany stosunków zarobkowych.

Uchwały te mają być postawione jeszcze przed świętami na plenum Sejmu.

Wnioski d-ra Brejskiego, mające na celu stałe i ostateczne uregulowanie tych spraw samych w Poznańskiem i na Pomorzu, będą rozważane na następnym posiedzeniu.

Ustawa powyższa o zabezpieczeniu rent dla pracowników na G. Śląsku bezwątpienia w Sejmie przejdzie.

Polska a Watykan.

RZYM, 14. (PAT) Monsgr. Ogno odjechał do Wiednia, skąd niezwłocznie uda się na G. Śląsk. Przed swym odjazdem z Rzymu Monsgr. Ogno był przyjęty na audencji przez Papieża, oraz konferował z sekretarzem stanu z kardynałem Gasparim. Polski min. pełnomocny przy Watykanie w dniu jutrzejszym wyjeżdża do Warszawy.

Niemieckie przygotowania.

BYTOM, 15. Emigranci plebiscytowi pozbawieni pracy w Niemczech zjeżdżają na Górny Śląsk ścigani przez agitatorów niemieckich. Ruch ten szczególnie daje się zauważyć w Opolu, gdzie Niemcy dla emigrantów urządzili hotel barakowy. Kolejarze niemieccy otaczają emigrantów szczególną opieką.

Wrzenie czeskie.

Dalsze rozruchy.

PRAGA, 15. (PAT): W Mostach (przez komunistów podburzony) tłum udał się przed gmach administracji politycznej, strzeżonej przez wojsko i usiłował rozbroić żołnierzy. W walce zabito 5 osób.

Izba poselska w Pradze jest strzeżona przez żandarmerję i policję. Kiedy po otwarciu posiedzenia prezydent ministrów wszedł na salę, podnieśli komuniści gwałtowny tumult.

Prasa stwierdza grozę położenia.

PRAGA 14. (PAT) Dzienniki konstatują zgodnie, że republika Czechosłowacka przechodzi obecnie groźne przesilenie. O ileby powiodła się agitacja komunistów za wywołaniem w całej republice strajku generalnego, wówczas chodziłoby o egzystencję całego państwa. Niektóre pisma twierdzą, że do ewentualnego strajku przyłączyłby się również związek kolejarzy, który pod przewodnictwem posła Bredeckiego od pewnego czasu wykazuje komunistyczne tendencje. Dowodem powagi sytuacji jest fakt, że wczoraj Rada ministrów obradowała do późnej nocy.

W Morawskiej Ostrawie strajkują komunistyczni robotnicy. Dziś strajkuje ogółem 30 tys. robotników na 15 szybach węglowych. Komuniści rozwijają i tutaj energiczną agitację celem wywołania strajku generalnego. Do strajku górników w Morawskiej Ostrawie przyłączyli się górnicy w szybach węglowych w Dąbrowie, Polskiej Ostrawie i Michałkowicach.

Postulaty nomunistów czeskich.

PRAGA, 15. (PAT). Przedstawiciele komitetu wykonawczego czeski i komunistów, zjawili się w niedzielę u prezydenta Masaryka i przedłożyli następujące żądania: 1) Ustąpienie gabinetu Czerniego; 2) amnestja dla wszystkich ekscedentów; 3) podwyższenie płacy robotniczej o 80%; 4) dodatek wigilijny w wysokości 1000 koron na osobę; 5) zajęte fabryki pozostaną w rękach robotników aż do przejęcia ich na mocy ustawy uchwalonej w parlamencie; 6) natychmiastowe przeprowadzenie kontroli wszystkich przedsiębiorsw rolniczych i przemysłowych.

Król Konstanty wyjeżdża do Aten.

RZYM, 15. (PAT) — Król Konstanty udaje się jutro z Rzymu do Aten.

Ze stolicy i z kraju.

Pożegnanie min. Bartla z kolejarzami.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 15. (PAT) Ustępujący minister Kolei Żelaznych inż. Bartel wystosował do ogółu pracowników kolejowych pożegnalny list, w którym serdecznie dziękuje kolejarzom za zaufanie, jakie kolejarze okazywali mu w ciągu rocznego piastowania urzędu ministra kolei, za pomoc i koleżeństwo w pracy.

13-ej pensji urzędnicy państwowi nie otrzymają!

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 15. Korespondent „Pracy" z najwiarogodniejszego źródła dowiaduje się, że 13 pensja dla urzędników państwowych, wbrew obiegającym ostatnio prasę pogłoskom, nie została przyznaną. Podwyższony jedynie będzie mnożnik z 200 na 300. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem rozważań w Ministerstwie Skarbu.

Demobilizacja.

WARSZAWA, 15. (PAT) — Sejmowa komisja wojskowa i demobilizacyjna odbyły wspólne zebranie w obecności ministra Sosnkowskiego i delegata władz wojskowych, przy udziale przedstawicieli komisji skarbowo-budżetowej i komunikacyjnej. Min. Sosnkowski wygłosił expose o demobilizacji. Akcja jest w pełnym toku i odbywa się bez zamącenia życia gospodarczego. **W całej służbie wojskowej zatrzymuje się 5 roczników.**

Wiadomości telegraficzne.

Ogólna suma odszkodowań żądanych przez koalicję od Niemiec, wynosi 150 miljardów w złocie i suma ta nie zostanie zredukowaną.

*

Ogólny zbiór zboża w Niemczech, wbrew oczekiwaniu, wyniósł tylko 5 miljonów 400 tys. ton. zamiast spodziewanych 7 miljonów ton.

NIE

o węglu i nieprzebranych skarbach Górnego Śląska,

tylko o bracie górnoślązaku pamiętajmy nadewszystko.

Kto jeszcze nie złożył ofiary na plebiscyt?

Druga loterja państwowa.

(Druga klasa—pierwszy dzień).

Mk. 60,000 nr. 74362.

Mk. 30,000 nr. 6129.

Mk. 20,000 n-ry: 20012, 55876.

Mk. 8,000 n-ry: 7383, 17079, 67032, 69575.

Mk. 5,000 n-ry: 15665, 22575, 34094, 44512, 53535, 57867.

Mk. 3,000 n-ry: 219, 428, 2526, 7054, 9868, 10098, 14863, 32355, 32865, 50147, 50373, 56862, 60916, 6606[illegible], 68 75.

Mk. 2,000 n-ry 1205, 2726, 7291, 7882, 10819, 14751, 15470, 16308, 17571, 17702, 18395, 21854, 22242, 24128, 24344, 25401, 27835, 28099, 28640, 34156, 45608, 46247, 47295, 49514, 59443, 61912, 63351, 64399, 67311, 78846.

Ostatnie telegramy.

Stany Zjednoczone szukają już podstawy operacyjne.

BERLIN, 15. „Deutsche Allg. Ztg." donosi wedle „Prawdy" z Helsingforsu, że Lenin na konferencji z socjalistami amerykańskimi oświadczył, iż przedstawiciele amerykańskiego konsorcjum miljardowego, którzy usiłowali uzyskać koncesje na Kamczatce, przyznali jawnie, iż Stany Zjednoczone potrzebują na wypadek wojny z Japonją podstawy wschodnio-azjatyckiej. Gotowi są oni uznać Rosję sowiecką, jeżeli Rosja sowiecka sprzeda Kamczatkę Ameryce.

Mobilizacja armji japońskiej na Formozie.

NOWY JORK, 15. Nadeszła tu wiadomość, że Japonja założyła wielki obóz wojskowy w południowej części wyspy Formozy, prawie naprzeciw jednej z najbardziej na północ wysuniętych wysp Filipińskich, oraz że skoncentrowała w tym obozie 30,000 ludzi. Z Waszyngtonu donoszą, że Japonja, wbrew wszelkim protestom amerykańskim, trzyma mocno rękę na wyspie Yap.

Miasto Corck w gruzach.

WIEDEŃ, 15. „Wiener Morgenzeitung" podaje z Berlina, że miasto Corck przedstawia się w środkowej części jako kupa gruzów. 200 budynków zostało mniej lub więcej zrujnowanych. Powodem tej katastrofy był napad sinnfeinistów na auto pancerne i zabicie kilku żołnierzy. W odwet za to garnizon wojskowy angielski wyruszył z koszar i rzucił się na mieszkania i sklepy irlandzkie. Sklepy oblewano naftą i podpalano, z mieszkań wyrzucano meble, które niszczono lub również zapalano. Gwałtowna strzelanina z obu stron przyniosła 40 osób zabitych i wiele rannych.

W następstwie tych wypadków ogłoszono w południowej Irlandji stan oblężenia — Proklamacja, ogłoszona przez wojsko angielskie wypowiada otwarcie wojnę Irlandji i grozi wszystkim osobom, noszącym broń, zastosowaniem kary śmierci.

Międzynarodowy zjazd górników.

PARYŻ, 15. (PAT) Havas. Donoszą z Brukseli o rozpoczęciu obrad międzynarodowego Komitetu górników. Obecni są przedstawiciele górników z Belgji, Francji, Anglji, Polski i Czechosłowacji. Brak delegatów Austrji. Delegaci niemieckich górników oczekiwani. Porządek dzienny zawiera sprawy organizacji syndykalistycznych, unormowanie ilości godzin pracy i unarodowienia kopalń.

Nowe trójprzymierze.

CHORSEA 15. (PAT). R. Rząd francuski postanowił w najbliższym czasie poczynić kroki celem utworzenia nowego trójprzymierza złożonego z Anglji, Francji i Włoch. Wiadomość obudziła w Anglji wielkie zainteresowanie i wywołała liczne komentarze.

Korespondent dziennika „Ewening Standar" dowiedział się z poważnego źródła, że rokowania w sprawie zawarcia nowego trójprzymierza zostały nawiązane.

Jak walczą z drożyzną inne narody.

III.

Francja tępi drożyznę nie tylko akcją społeczną, ale i represjami administracyjnemi. Dzięki temu np., że w hotelach i pokojach umeblowanych ukazał się nakaz stosować cenę z r. 1914 z prawem przekroczenia o 30% i że za pobieranie wyższych opłat zagrożono surowemi karami, ceny wynajmu pokojów spadły o 70%. Za spekulację lub nadmierne zyski sądy francuskie karzą bezwzględnie i surowo. Kary te sięgają 5000 franków i prócz tego do 6 miesięcy więzienia. Są to więc kary znacznie wyższe od kar wymierzanych za podobne przestępstwa w Rzeczypospolitej Polskiej. Poważniejsze wyroki są tam ogłaszane za pomocą afiszów.

Tak stanowcza walka robi swoje: ceny spadają zarówno w hurcie, jak i w detalu, a wielu pośredników z obawy przed karami porzuca swój proceder i szuka pracy w innych zawodach.

Spadek cen w Belgji zawdzięczają głównie ministrowi aprowizacji p. Waatersowi, który nie szczędził wszelkich możliwych wysiłków, by doprowadzić do obniżenia cen na rynku żywnościowym. Sam o tem pan minister mówi, że „gdy cena masła podniosła się do 22 franków za kilogram, kazałem zamknąć granicę dla importu i rozpocząłem z Anglją i z Niemcami pertraktacje o wspólne zakupno produkcji holenderskiej i duńskiej. Cena spadła odrazu na 15 franków za kilogram. Dzięki interwencji rządu mleka, zboża, mąki i innych artykułów znajduje się w sprzedaży obfitość, i to po cenach maksymalnych. Cukier w tym roku znajdzie się w wolnym handlu. Obrót jego został unormowany tak, że zapotrzebowania nasze będą w zupełności pokryte. Obecnie w Belgji spożywa się tygodniowo 1200 ton mięsa mrożonego. I to należy zawdzięczać tylko rządowi, który, aby wywołać zniżkę cen rzucił na rynek 40,000 sztuk bydła zagranicznego i zorganizował liczne chłodnie".

Takie sprawozdanie daje minister Wauters z rezultatów walki z drożyzną w Belgji. Jakkolwiek niezapewnia on, że fala zniżki będzie stałą, w każdym razie wyraża przekonanie, że hydrę drożyzny można zwalczyć tylko wtedy, jeżeli się do walki z nią wystąpi z bronią celowo i należycie skonstruowaną.

m. j.

Sprawy robotnicze

Zebranie robotników budowlanych.

Onegdaj w lokalu Pol. Zw. Zaw. odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie murarzy, cieśli, stolarzy, brukarzy, zdunów, betoniarzy i robotników budowlanych, członków Pol. Zw. budowlanego, drzewnego i pokrewnych zawodów. Obradom przewodniczył ob. Bednarczyk, sekretarzował ob. Miller.

Sprawozdanie zarządu z działalności i sprawozdanie kasowe—przyjęto jednogłośnie. Ob. Bednarczyk wygłosił referat o znaczeniu Związków zawodowych. W sprawie zapomóg na wypadek śmierci, postanowiono: członkowi opłacającemu regularnie składki miesięczne przez pół roku, przysługuje prawo w razie zgonu tegoż do jednorazowej zapomogi w wysokości 1000 mk. Członek zalegający w opłatach składek miesięcznych przez trzy miesiące przed wypadkiem śmierci, traci prawo do zapomóg i żadnych pretensji rościć nie może. Zapomoga 1000 mk. jest przejściowa, tymczasowa i obowiązuje od 1 stycznia 1921 r. i może być podwyższona przez następne ogólne zebranie w miarę zwiększania się gotowizny w kasie związkowej. Utworzenie przy związku bezpłatnego biura pośrednictwa pracy, zebrani zaakceptowali, wyrażając zarządowi podziękowanie za szczerą i bezinteresowną pracę dla dobra członków. Termin ogólnych zebrań nadzwyczajnych naznaczono w pierwszą niedzielę po pierwszym każdego miesiąca.

Stow. „Przyszłość" w Tomaszowie Mazowieckim.

Odbyło się ogólne zebranie stowarzyszenia spożywczego „Przyszłość" w Tomaszowie. Obradom przewodniczył ob. Kulczyński, delegat z Pol. Zw. Zaw. w Łodzi, sekretarzował ob. Kolesiewicz. Sprawozdanie ze składnicy zdał ob. Gawroński, z piekarni ob. Słowiński. Ze sprawozdania wynika, że po 9 miesiącach Stowarzyszenie „Przyszłość" miało czystego zysku: na piekarni 85,000 mk. i na sklepie 21,000 mk., razem 106,000 mk. Czysty zysk podzielono w następujący sposób: dywidendy członkom wypłacić 100% od udziałów, jednak nie wypłacać gotowizny, a zliczyć na rachunek udziałowy poszczególnego członka i w ten sposób powiększyć kapitał obrotowy Stowarzyszenia. Pracownikom stowarzyszenia postanowiono wypłacić gratyfikacje w stosunku dwutygodniowej ich pensji, członkom zarządu tytułem gratyfikacji po 1000 mk., na żołnierza 3000 mk. i na oświatę 3000 mk. Nadmienić należy, że Stowarz. „Przyszłość" jest jedynem w Tomaszowie, które zasługuje na pochwałę za uczciwą gospodarkę i solidną pracę.

Ze Związku „Praca" w Tomaszowie.

W lokalu Polskiego Związku Zawodowego „Praca" przy ul. Pałacowej 15 odbyło się ogólne zebranie członków Związku „Praca". Przedstawiciel Polskich Związków Zawodowych w Łodzi ob. Kulczyński zdał sprawozdanie z przebiegu konferencji z przemysłowcami włókniarzami. Robotnicy, pracujący obecnie uchwalili jednorazową składkę dobrowolną na Pols. Zw. „Praca" po 20 mk.

Z Konstantynowa.

Echa strajku. Po ostatnim strajku łódzkim miejscowi robotnicy uzyskali podwyżkę 100 proc. W czasie trwania strajku w Łodzi fabryki w Konstantynowie były czynne. Za ten czas robotnicy zażądali podwyżki 25 proc. Właściciele większych zakładów na te warunki się zgodzili, natomiast w mniejszych zakładach przemysłowych sprawa dodatku strajkowego nie jest wszędzie załatwiona. Oporne stanowisko niektórych fabrykantów może doprowadzić do strajku.

Brak opału. Sytuacja opałowa w Konstantynowie, mimo zgłoszonej w tej sprawie interpelacji przez posła dr. B. Fichnę —nie poprawiła się wcale. Konstantynów nadal pozbawiony jest zupełnie węgla, co w niemałym stopniu przeszkadza uruchomieniu większej ilości fabryk, a zmniejszeniu przez to liczby bezrobotnych. Również i aprowizacja nie przedstawia się lepiej. Za listopad Konstantynów otrzymał zaledwie czwartą część racji należnej. W grudniu dotąd też jeszcze nic nie otrzymano.

Na plebiscyt. Miejscowa organizacja NPR organizuje w dwa pierwsze święta Bożego Narodzenia, t. j. 25 i 26 grudnia dzień znaczka na plebiscyt górnośląski.

Komunikat.

Zarząd Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych ziemi piotrkowskiej uprasza tych wszystkich swoich członków, którzy służyli w Armji Ochotniczej o przybycie w piątek dn. 17 b. m. o godz. 7 wieczorem do lokalu Stowarzyszenia, Piotrkowska 17.

Popierajcie pismo „Praca"

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", [illegible] 6. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WA[illegible]WICZ